

Giscarda d'Estaing w Polsce w 1975 r. Najobszerniej potraktowany został w. XIX, kiedy to Francja dla wielu tysięcy Polaków stała się drugą ojczyzną. Ale i późniejsze dzieje nie zostały pominięte, a więc wkład Francji w odzyskanie niepodległości przez Polskę, polska emigracja zarobkowa we Francji, francuski „wrzesień” i Polacy, udział Polaków we francuskim ruchu oporu i w walkach o wyzwolenie Francji.

Po II wojnie światowej kontakty polsko-francuskie weszły w zupełnie nowy, jakościowo odmienny etap. Cechuje je zasada wzajemnego poszanowania. Polska i Francja są, mimo odmiennych systemów politycznych, równorzędnymi partnerami. Wachlarz kontaktów między naszymi zaprzyjaźnionymi narodami poszerzył się ogromnie i obejmuje wymianę kulturalną, ruch turystyczny w obu kierunkach, współpracę gospodarczą i kooperację przemysłową. Fundamentalnym dokumentem regulującym wzajemne stosunki jest: *Karta zasad przyjaznej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Francuską* (Warszawa 1975 r.).

Obok kontaktów oficjalnych realizowanych na szczeblu państwowym tysiące obywateli polskich i francuskich związanych jest osobistymi, głębokimi więzami uczuciowymi. Przez nich recenzowana książka zostanie przyjęta z wdzięcznością. Zaciekawi ona zapewne również Francuzów polskiego pochodzenia. I dla nich będzie lekturą nie tylko ciekawą, ale i umacniającą w poczuciu dumy, że w wiele dziedzin życia i kultury francuskiej Polacy wnieśli liczący się wkład.

Anzelm Weiss (KUL)

Marian Pokropek. *Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce*. Warszawa 1978. Arkady.

Rozsiani po wszystkich krajach świata Polacy, a także świadomi swego polskiego pochodzenia obywatele innych narodów, żywo interesują się naszym życiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym. Szczególną ciekawość budzi zawsze kultura autentycznie rodzinna, wyrastająca z ludowej tradycji poszczególnych regionów. Dlatego wszystkich zainteresowanych sztuką ludową i folklorem w Polsce zainteresuje książka pt. *Atlas sztuki ludowej i folkloru w Polsce* (Warszawa 1978). Jest ona kolejną pozycją cyklu wydawniczego, w którym ukazały się nakładem wydawnictwa Intepress dwie książki: *Atlas zabytków architektury w Polsce* J. Z. Łozińskiego i A. Miłobędzkiego (Warszawa 1967) oraz *Przewodnik po muzeach i zbiorach w Polsce* S. Lorentza (Warszawa 1971). Książka M. Pokropka (którą dalej będę nazywał *Atlasem*) ma podobne założenia uporządkowania i popularyzacji wiedzy o dawnej kulturze ludowej i jej współczesnym rozwoju, a także podobną formę wydawniczą.

Atlas obejmuje najważniejsze istniejące zabytki kultury ludowej oraz działających współcześnie twórców sztuki ludowej, jak również odtwórców folkloru ustnego i muzycznego. Opracowanie tego typu ukazuje się w Polsce po raz pierwszy i nie ma podobnych sobie w literaturze zagranicznej. Wiadomości zawarte w *Atlasie* pochodzą z licznych źródeł informacji oraz są wynikiem badań terenowych prowadzonych przez autora.

Atlas otwiera mapa: *Ważniejsze terytoria i grupy etniczne*; następnie krótki wstęp wprowadza czytelnika w całość zagadnień występujących w katalogu. Katalog zaś uwzględnia kilka podstawowych dziedzin. Są nimi: budownictwo wiejskie drewniane (wyjątkowo murowane), sztuka ludowa, folklor słowno-muzyczny, muzea i zbiory etnograficzne. Każdy z tych działów został szczegółowo omówiony. Autor zwrócił uwagę na jego historię, uzasadnił stosowaną klasyfikację opisywanych obiektów oraz uwzględnił różnice regionalne. Zasadniczym elementem *Atlasu* jest katalog obejmujący ok. 2500 miejscowości w układzie alfabetycznym i ponad 4000 haseł szczegółowych, dotyczących budownictwa drewnianego, dzieł sztuki, rzemiosła artystycznego, artystów ludowych oraz ośrodków żywej tradycji i muzeów. Katalog ubogaca 391 zdjęć przedsta-

wiąjących omawiane obiekty. Książkę zamyka wykaz literatury, indeks osobowy oraz licząca 16 kart szczegółowa mapa Polski. Na mapie zaznaczono przy każdej miejscowości, jakiego typu zabytki sztuki ludowej w niej występują. Jedyne ta mapa posiada objaśnienia w trzech językach (angielskim, francuskim, niemieckim); szkoda, że w tych językach nie dano streszczenia wstępu i podpisów pod zdjęciami. Ten stosunkowo nieskomplikowany zabieg edytorski z pewnością poszerzyłby krąg czytelników o zagranicznych odbiorców.

Anzelm Weiss (KUL)

Ks. Jan Śliwański. *Zabytkowy sztandar ponownie przedmiotem kultu parafii polskiej w Hamburgu (Opracowanie dokumentacyjne)*. Hamburg 1978 ss. 41 (Zsf.).

Zainteresowanym dziejami polskiego wychodźstwa do Niemiec w XIX i na początku XX w. nie trzeba wyjaśniać, jak ogromne znaczenie miały istniejące tam polskie organizacje. W początkowym okresie chroniły one wychodźców przed poczuciem zagubienia się w obcym środowisku oraz spełniały ważną rolę narodową, oświatową, a także religijną. W tym okresie większość z nich posiadała w dużym stopniu charakter kościelny, o czym świadczą nawet ich nazwy, np. Towarzystwo Polsko-Katolickie pod wezwaniem św. patrona [...]. Wobec braku polskich duszpasterzy i słabej znajomości języka niemieckiego wśród emigrantów, z czym wiązało się nierozumienie czytań i kazania głoszonego w kościele, organizacje polskie podejmowały w pewnym stopniu działalność duszpasterską.

Dlatego na zebraniach czytano w języku polskim wyjątki z Pisma św., artykuły o treści religijnej, śpiewano pieśni kościelne, urządzano nawet polskie nabożeństwa. Nie były to jednak organizacje ściśle religijne, a z czasem coraz więcej zajmowały się sprawami oświatowymi, narodowymi, społecznymi i zawodowymi. Ambicją każdego Towarzystwa było jak najszybciej sprawić sobie własny sztandar, pod którym publicznie występowało w uroczystościach kościelnych, organizacyjnych i rodzinnych (śluby, pogrzeby członków). Mimo że jego kupno łączyło się z poważnym wydatkiem, jednak wysiłek finansowy rekompensowało znaczenie moralne wynikające z posiadania tego zewnętrznego symbolu. By się o tym przekonać, wystarczy zapoznać się ze starymi sprawozdaniami polskich towarzystw w Westfalii. Mówią one, ile wkładano trudu, ile ofiar ponoszono, by jak najszybciej go sobie sprawić; a gdy władze pruskie stawiały przeszkody, jak walczono o prawo do publicznego występowania z własnym sztandarem. Do naszych czasów zachowało się niewiele tego rodzaju pamiątek: kilka przechowują w swym Domu Polskim księża chrystusowcy w Essen, jedna (bodajże najstarsza) znajduje się w Hamburgu i do dnia dzisiejszego służy tamtejszej społeczności polonijnej. Dlatego dobrze się stało, że znalazł się ktoś, kto podjął się sporządzenia dokumentacji tej cennej historycznej i artystycznej pamiątki. Autorem liczącej 42 strony publikacji dokumentacyjnej jest duszpasterz polski i Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Hamburgu ks. Jan Śliwański. Znany jest on m.in. jako autor kilku publikacji poświęconych dziejom Polonii zachodnioniemieckiej¹, książek², jest ponadto redaktorem i wydawcą miesięcznika „Wspólnota Wiary” (Hamburg 1976).

¹ *Polacy w Niemczech Zachodnich*. „Homo Dei” 42:1973 s. 54-56; *Polski zakon męski w Niemczech Zachodnich*. „Homo Dei” 43:1974 s. 309-312; *Polski Dom Dziecka w Niemczech Zachodnich*. „Migrant Echo” 3:1974 nr 2 s. 88-90; *Polskie „Marianum” w Carlsbergu*. „Przewodnik Katolicki” 1974 nr 2 s. 7; *Z dziejów duszpasterstwa Polaków w Niemczech Zachodnich* [wspólnie z ks. A. Weissem]. „Studia Polonijne” 1:1976 s. 139-148; *Z działalności religijno-kulturowej zakonów polskich w RFN*. „Studia Polonijne” 2:1978 s. 327-339.

² *Dni radości*. Monachium 1976; *Słownik informacyjny zwyczajów polskiego roku obrzędowo-kościelnego*. Paryż 1976; *Die Schwarze Madonna polnisches Nationalheiligtum*. Düren 1976.